

Wojciech Kaliszewski, Agnieszka Smolińska

Między scholastyką i Oświeceniem

Napis. Pismo poświęcone literaturze okolicznościowej i użytkowej 19, 430-434

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WOJCIECH KALISZEWSKI

Między scholastyką i Oświeceniem

AGNIESZKA SMOLIŃSKA, *DYSKURS OŚWIECENIOWY.*

FILOZOFIA KS. ANTONIEGO JAKUBA WIŚNIEWSKIEGO SchP (1718–1774),

KRAKÓW 2012, TOWARZYSTWO AUTORÓW I WYDAWCÓW PRAC NAUKOWYCH

„UNIVERSITAS”, ss. 297 + 5 NLB

Postać księdza Antoniego Wiśniewskiego SchP (1718–1774) należy niewątpliwie do kręgu najważniejszych oświeconych umysłów polskiej kultury XVIII w. Śmiało można nazwać go pionierem nowoczesnego rozumowania, które starał się w jak najdoskonalszej i logicznej formie zaszczeptać w polskich umysłach. Lata filozoficznej i pedagogicznej aktywności Wiśniewskiego przypadają na okres dosyć trudny dla europejskiej myśli. Przełom XVII i XVIII wieku to czas ścierania się różnych koncepcji metodologicznych na gruncie filozofii. Z jednej bowiem strony wciąż modyfikowany kartezjański racjonalizm i zdobywający coraz więcej zwolenników empiryzm, z drugiej zaś szczególnie mocno zakorzeniona w dydaktyce scholastyka zmagają się w zapasach o wyłączne panowanie nad umysłem i postawą moralną człowieka. Nie był to spór czysto formalny. Rzecz dotyczyła koncepcji natury i człowieka w perspektywie stworzenia oraz bytowania. Był to więc zasadniczy spór ontologiczny, odnoszący się do – stosując terminy współczesne – kosmologii i antropologii, mający także kapitalne znaczenie dla poznania i etyki. Pomijając w tym miejscu kwestie szczegółowe, należy podkreślić, że osią sporu było uznanie bądź odrzucenie Boskiej ingerencji w dzieje świata. Wymazanie Opatrzności z ludzkiego horyzontu równało się w skrajnych ujęciach poglądom materialistycznym, w pozostałych zaś deizmowi. Twierdzenie, że Bóg istnieje jakby poza światem pozostawało w sprzeczności z filozofią chrześcijańską. Materialistyczne i deistyczne poglądy stanowiły główny nurt radykalnej myśli oświeceniowej, który rozwijał się szczególnie mocno we Francji. Ograniczenie i odrzucenie filozofii chrześcijańskiej traktowano tam jako jeden z najważniejszych warunków sprzyjających rozwojowi nie tylko nauk przyrodniczych, ale także postępowi nowej, zupełnie świeckiej moralności.

Radykalizm myśli francuskiej promieniował na całą ówczesną Europę, ale nie wszędzie zakorzeniał się z taką samą siłą. I tak na przykład stosunkowo łagodny kształt przybrało Oświecenie w pierwszej połowie XVIII stulecia na gruncie niemieckim. Złagodzenie radykalizmu oświeceniowego myśl niemiecka zawdzięczała między innymi postawie Christiana Wolffa, profesora filozofii na uniwersytecie w Halle. Ten uczeń Leibniza i znawca tradycji scholastycznej był zwolennikiem filozoficznego kompromisu i stosowania *filozofii recentiorum*, czyli tak zwanej nowszej filozofii. Wolff akceptował badania natury, nie odrzucał pojęcia moralności naturalnej, ale nie wykluczał także z pola swoich zainteresowań religii, starając się stworzyć pełny i wyczerpujący system, który po pierwsze, odznaczałby się logiczną i spójną budową, a po drugie, byłby syntezą po części kartezjanizmu, a po części filozofii chrześcijańskiej. Jego poglądy stanowiły próbę odpowiedzi na wyzwania, jakie przed filozofią chrześcijańską stawiało Oświecenie. Był to rodzaj metodologicznego kompromisu, a w warstwie rzeczowej wykład Wolffa zbliżał się do eklektycznego łączenia elementów zaczerpniętych z różnych systemów. Podobnych rozwiązań szukali także pijarzy, świadomi z jednej strony skutków, jakie nazbyt radykalne myśli mogą wywołać przede wszystkim w młodych umysłach, z drugiej – dostrzegający konieczność modyfikowania nauki w duchu odkryć i eksperymentów. Efektem tych poszukiwań, w których istotną rolę odegrał Stanisław Konarski, był wybór, a następnie włączenie do programu nauczania „nowszej filozofii”. Szkoły pijarskie, otwarte na stosowanie eksperymentów służących poznaniu natury, starały się więc łączyć w swoich programach tradycję chrześcijańskiego nauczania z nowoczesnością filozoficzną. Warto dodać, że to kompromisowe stanowisko było krytykowane zarówno przez zwolenników scholastyki, jak i przez radykalnych nowatorów. Współpracownikiem Konarskiego i wielkim zwolennikiem *filozofii recentiorum* był Antoni Wiśniewski. W zakresie ogólnych filozoficznych koncepcji miał niewątpliwie wpływ na treść *Ustaw szkolnych*, które przygotował i opracował Konarski. Wcześniej młody pijar i pedagog miał okazje osobiście zetknąć się z Wolffem podczas swoich zagranicznych studiów. Musiało to niewątpliwie mieć znaczący wpływ na kształtowanie się jego umysłowości. W 1746 roku Wiśniewski rozpoczął nauczanie filozofii w Collegium Nobilium w Warszawie, wprowadzając do programu *filozofię recentiorum*. Było to zdarzenie na pewno przełomowe w dziejach polskiej nauki i nie wolno o nim – ze względu na jego trwałe konsekwencje – zapominać. Dlatego musi cieszyć fakt, że postać Antoniego Wiśniewskiego została przypomniana i przedstawiona w pracy Agnieszki Smolińskiej *Dyskurs oświeceniowy. Filozofia ks. Antoniego Jakuba Wiśniewskiego SchP (1718-1774)*. Nie jest to wprawdzie pierwsza książka poświęcona uczoneму pijarowi, ale pierwsza tak dokładnie i szeroko referująca poglądy i działalność Wiśniewskiego. Przypomnijmy, że wcześniej, w 1974 r. w Londynie ukazała się praca Józefa Pujdaka *Antoni Wiśniewski prekursor*

filozofii Oświecenia w Polsce. Była to książka pionierska, przywracająca pamięci postać Wiśniewskiego, ale jednak daleko mniej szczegółowa i merytorycznie wyczerpująca niż wydany obecnie *Dyskurs*.

Książka Smolińskiej skonstruowana została według klasycznego wzorca monografii „życia i twórczości”. Niewątpliwą zaletą takiej metody prezentacji jest przejrzystość i klarowność kompozycji całości. Jest to niezwykle ważne, kiedy książka ma pełnić – a tak jest w przypadku *Dyskursu* – funkcję źródła wiedzy. Autorka stara się prowadzić czytelnika od kwestii ogólnych do szczegółowych, pokazując sieć relacji i zależności decydujących o formowaniu się myśli i postaw Wiśniewskiego. Tak więc w przedstawianej monografii obecne są zawsze dwa plany: kontekstu i wątku zasadniczego, osobowo-twórczego. Pozwala to odbiorcy widzieć działalność Wiśniewskiego w perspektywie przemian nauki polskiej wczesnego i środkowego Oświecenia.

Pierwszym kręgiem tematycznym przedstawionym i omówionym w książce Smolińskiej jest – jak ujmuje to tytuł rozdziału – „nauka i kultura w Polsce XVIII wieku”. Poszczególne podrozdziały przynoszą tutaj konieczne i podstawowe dla głównego wątku informacje z historii nauki europejskiej przełomu XVII i XVIII stulecia, a także sposoby rewelacji naukowych do Polski i ich odbioru na naszym gruncie. W tym procesie – co oczywiste – dokładniej zostały omówione systemy nauczania w szkołach jezuickich i pijarskich. Wyodrębnienie tych zagadnień pomogło nakreślić tło przemian i projektów intelektualnych, które wpłynęły nie tylko na samego Antoniego Wiśniewskiego, ale decydowały o kształcie i kierunku zmian zachodzących w ówczesnej nauce europejskiej. Na tym tle wyraźnie widać, że polscy nauczyciele i filozofowie mieli doskonałą orientację w tym, co działo się w myśli filozoficznej Europy, śledzili zachodzące w niej przemiany i sami szukali argumentów, które albo je akceptowały, albo odrzucały. Można więc powiedzieć, że zgodnie z własnymi potrzebami uczestniczyliśmy w oświeceniowym europejskim fermentie. Natomiast w tak naszkicowanym kręgu problemowym niespełniony czy nierozwinięty wydaje mi się człon tytułu odnoszący się do kultury. Ten rzeczownik nie został tutaj dookreślony żadnym przymiotnikiem. Czytelnik mógł zatem spodziewać się uwag na temat szeroko rozumianej kultury, roli i znaczenia określonych instytucji, miejsc, postaci i działań, a także opisu materialnych i mentalnych skutków rozwoju ówczesnej kultury. Tak się jednak nie stało. Szkoda. Zarys przemian polskiego szkolnictwa w XVIII w. poszerzony o kwestie kultury miałby niewątpliwie większą wagę poznawczą. A poza tym – skoro kwestia została zasygnalizowana w tytule, należało ją konsekwentnie rozwinąć.

Rozdział drugi książki w całości poświęcony został Antoniemu Wiśniewskiemu, człowiekowi, nauczycielowi i filozofowi. Szczegółowe prześledzenie losów tej postaci pozwala na pewno lepiej zrozumieć atmosferę, w której dojrzewały

wczesnooświeceniowe poglądy. Historia rozwoju intelektualnego każdego uczonego zawsze jest bardzo ciekawa i pokazuje, jak z jednej strony cechy osobowe decydują o wyborze obszarów poznania, a zarazem – jak te obszary formują osobowość. Ta część książki ukazuje takie relacje, które tworzą ostatecznie intelektualną biografię księdza. Autorce udało się przedstawić nie tylko proces rozwoju naukowego Wiśniewskiego, ale także przybliżyła i omówiła najważniejsze tezy, które stawiał w swoich rozprawach. W tej części najważniejsze i najbardziej interesujące jest zrekonstruowanie przez Smolińską fundamentu przekonań filozoficznych Wiśniewskiego. Przytoczenie polemik i przedstawienie argumentów daje pojęcie o wysiłkach pijara, który ostatecznie zbudował cały swój program na precyzyjnym ustaleniu stosunku wiary do rozumu. Z rozdziału jasno wynika, dlaczego Wiśniewski żadnej z tych płaszczyzn nie ograniczał, ale traktował je równorzędnie. Założeniem poszukiwań filozofa było wydobywanie i łączenie tego, co najlepsze w różnych szkołach i kierunkach w spójną całość. On sam nie atakował stanowisk odmiennych, gotów był jednak zawsze do obrony swojego zdania.

Niezwykle ważną częścią książki o uczonej pijarze jest część trzecia, czyli wykład na temat jego „filozofii teoretycznej”. Do tego potrzebne było przedstawienie kontekstu i źródeł, z których korzystał Wiśniewski. Autorka nie tylko zgromadziła obszerny materiał kontekstowy, ale dokonała także jego swoistej analizy, pokazując ówczesne spory, polemiki i dyskusje. Pozwala to wyjaśnić, w jakim stopniu poglądy Wiśniewskiego stanowiły pochodną filozofii Wolffa, ile natomiast zawdzięczał innym filozofom. Treść rozdziału ogniskuje się przede wszystkim wokół kwestii ontologicznych zarówno w perspektywie metafizycznej, jak i przyrodniczej. Kolejnym ogniwem jest antropologia, następne zaś to teologia i logika. Każda z tych kwestii została tutaj omówiona rzetelnie i wyczerpująco w świetle rozpraw samego Wiśniewskiego. Warto zauważyć, że sposób ujęcia i prezentacji filozofii teoretycznej pijara jest znacznie obszerniejszy i pełniejszy niż w prekursorskiej książce Pujdaka. Dlatego książka Smolińskiej może stanowić rzeczywiste źródło służące poznaniu filozofii Wiśniewskiego.

Ostatnią, czwartą, część książki wypełnia omówienie „filozofii praktycznej” Wiśniewskiego. W jej obrębie znalazły się etyka, polityka i ekonomika. Wolffiański podział na tak zarysowane obszary filozofii odpowiadał Wiśniewskiemu. W tej części autorka szczegółowo przedstawiła między innymi zalecenia moralne, które uczonej pijar formułował w kontekście nauki chrześcijańskiej.

Książka Agnieszki Smolińskiej, zawierająca obszerną listę bibliograficzną przedmiotu, przypomina postać niezwykle ważną dla historii myśli polskiego Oświecenia. Antoni Wiśniewski przyczynił się do rzeczywistego połączenia polskiej nauki i filozofii z filozofią zachodnią. Jednym z tych pomostów była stosowana przez niego *philosophia recentiorum*. Autorce udało się na podstawie źródeł, w tym także

łacińskojęzycznych, przedstawić proces rozwoju intelektualnego uczonego pijara, szukającego w metodach „najnowszej filozofii” odpowiedzi na wyzwania czasu. Ta przeprowadzona rzeczowo i skrupulatnie rekonstrukcja pozwala czytelnikowi lepiej zrozumieć charakter zachodzących wówczas w Europie i w Polsce zmian w sposobach filozofowania. Spór racjonalistów z obrońcami tradycji chrześcijańskiej prowadził do ostrych sporów światopoglądowych i głęboko dzielił ówczesnych myślicieli oraz pedagogów. Wiśniewski w tym sporze starał się podążać inną drogą. Filozofia *recentiorum* otwierała perspektywę umożliwiającą przyjmowanie nowych rozwiązań bez konieczności całkowitego odrzucania starych. Przedmiotem badań powinno być poznawanie wszystkich rzeczy naturalnych. W tym kryło się założenie jego ontologii. Myślę, że ta kwestia jest niezwykle ciekawa i na pewno warto byłoby poddać ją w przyszłości jeszcze dokładniejszej analizie.